

*Urszula Oettingen*

Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
w Kielcach

## **Zaangażowanie rodziny Pusłowskich w rozwój przemysłu na Litwie i w Królestwie Polskim w XIX i w początkach XX wieku**

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie aktywności arystokratyczno-ziemiańskiej rodziny Pusłowskich na polu gospodarczym, głównie w sferze przemysłowej, przy czym główną uwagę zwróciłam na ich działalność na Litwie. Wynika to ze stanu badań i roli, jaką odgrywali Pusłowscy na tym obszarze, co dotychczas nie uzyskało należytego odzwierciedlenia w historiografii<sup>1</sup>.

Pusłowscy pochodzili z Litwy i tu posiadali swoje główne włości. Ich gniazdem rodowym od połowy XVII w. były Pieski leżące na południowym krańcu powiatu słonimskiego. Przedstawiciele rodu w XVIII w. sprawowali urząd podstolich rzeczyckich. Była to rodzina znana na Litwie, jednak do ugruntowania jej pozycji wśród najwyższych sfer gospodarczych i towarzyskich przyczynił się dopiero Wojciech Pusłowski. Był on posłem na Sejm Czteroletni, przez wiele lat pełnił funkcję marszałka szlachty powiatu słonimskiego. Dzięki swojej

---

<sup>1</sup> Na temat działalności Pusłowskich, zwłaszcza czarkowsko-krakowskiej gałęzi rodu, w sferze kultury i sztuki, życia rodzinnego i towarzyskiego zob.: E. M. Rostworowski, *Popioły i korozenie. Szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985, *passim*; M. Rostworowska, *Czas nie stracony. Życie i dzieło Xawerego Pusłowskiego*, Warszawa 1998, *passim*; U. Oettingen, *Czarkowy – rezydencja Pusłowskich w krajobrazie kulturowym Poniżnia*, [w:] *Dwór polski, zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VII Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach, Kielce, 16–18 października 2003*, red. A. Sieradzka, Warszawa 2004, s. 225–240. Działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia majątku ziemskiego i przedsięwzięć przemysłowych omówiono w tekście: U. Oettingen, *Pusłowscy w Czarkowach 1870–1914*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. Z. Gołębiowska, A. Koprucki, Lublin 2008, s. 271–303.

zaradności i zmysłowi do podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, pomnożył bogactwa rodziny i utrwalił jej wysoką pozycję w sferach arystokratycznych<sup>2</sup>.

Można stwierdzić, że synowie, wnukowie i prawnukowie Wojciecha poszli w dwóch kierunkach aktywności – gospodarczym i społeczno-kulturalnym. Niezależnie od tego, będąc właścicielami znacznych posiadłości i dążąc do osiągnięcia swoich życiowych celów, musieli dbać o własne interesy. Robili to głównie poprzez swoich pełnomocników. Jedni przywiązywali mniejszą wagę do problemów ekonomicznych, zdając się na swoich doradców i zarządców, inni osobiście nadzorowali i śledzili stan majątku i finansów. Załączony do artykułu Aneks I przedstawia potomków Wojciecha Pusłowskiego<sup>3</sup>.

Wojciech posiadał liczne rodzeństwo. Był jednym z dziewięciorga dzieci Franciszka i Salomei z Grabowskich. Jednak to głównie jego osoba i działalność zaznaczyła się w życiu gospodarczym. Umiejętność poruszania się w wysokich sferach polityczno-gospodarczych osiągnął głównie dzięki praktyce, piastując urzędy i przebywając w różnych kręgach osób, w tym wojskowych i urzędniczych. Z drugiej strony swoją pozycję zawdzięczał w znacznej mierze koligacjom rodzinnym ze strony żony, którą była Józefa księżna Drucka-Lubecka, siostra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, polityka, ministra skarbu Królestwa Polskiego. Jednocześnie, jak wskazują niektóre źródła, Pusłowski wpływał na działalność Lubeckiego, będąc niemalże jego nauczycielem. Pewne jest, że spokrewnione rodziny mocno wspierały się w swoich działaniach gospodarczych. Również określone cechy charakterologiczne, skłonność do podejmowania ryzyka, wykorzystywanie nadarżających się okazji, pragnienie wzbogacenia się i ugruntowania swojej pozycji, umiejętność porozumiewania się z carskimi władzami odgrywały ważną rolę w jego działaniach<sup>4</sup>.

Na początku XIX w. Wojciech Pusłowski dorobił się olbrzymiego majątku. Na ten temat krążyły różne relacje. W czasie wojen Rosji z Francją dostarczał zboże do magazynów rosyjskich, co przyniosło mu wielkie zyski. Wykorzystywał skomplikowaną sytuację gospodarczo-prawną różnych dóbr i nabywał je nieraz po bardzo niskiej cenie. U schyłku życia w jego majątkach zamieszkiwało ok. 40 000 osób obojga płci. Jego włości porzucane były na znacznym obszarze Litwy, co też umożliwiło mu prowadzenie działań gospodarczych na większą skalę, z wykorzystaniem swoich surowców i ludzi. Posiadał ziemie w pow. słonimskim, kobryńskim, pińskim, wileńskim, trockim, a także w guberni kowieńskiej i mochylewskiej<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> E. Rostworowski, *Pusłowski Wojciech*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXIX/1, z. 120, Wrocław 1986, s. 423–427.

<sup>3</sup> W aneksie przedstawiono w uproszczony sposób potomków Wojciecha Pusłowskiego oraz jego syna Władysława. Przy niektórych z nich podano funkcje, które pełnili lub wykształcenie, a także nazwy dóbr, będących ich własnością bądź terenów, gdzie przebywali.

<sup>4</sup> J. Szczepański, *Księżę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Warszawa 2008, s. 41–44.

<sup>5</sup> Zob. przyp. 3.

Swoją działalnością w początkach wieku XIX położył, oczywiście obok innych osób, podwaliny pod rozwój przemysłu rolno-spożywczego, gorzelnianego, drzewnego, papierniczego, mineralnego, włókienniczego i skórzanego na terenie Litwy. Zakładał cegielnie, tartaki, fabryki sukna, papiernie, młyny, browary, smolarnie, gorzelnie, garbarnie, wytwórnie terpentyny; budował drogi, zaprowadził wzorową hodowlę owiec – merynosów. Zajmował się na dużą skalę handlem. Wykorzystywał do tego komunikację wodną – rzekę Niemen i jej dopływy. W produkcji eksploatował bogactwa naturalne Litwy, przede wszystkim obfitość lasów. Do najbardziej znanych jego ośrodków należały fabryka papieru w Kuczkuryszkach, wytwórnia sukna w Chomsku oraz fabryka sukna, dywanów, płócien i wyrobów metalowych wraz z osadą fabryczną w Albertynie koło Słonimia<sup>6</sup>.

Jednym z pięciu synów Wojciecha był Władysław, który odziedziczył po nim większość dóbr w guberniach wileńskiej, mińskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, z główną siedzibą w Albertynie, odziedziczył również umiejętność prowadzenia spraw gospodarczych<sup>7</sup>.

W marcu 1849 r. Władysław nabył od Aleksandry Steckiej, żony Michała Hieronima Radziwiłła, majątek Czarkowy nad Nidą wraz z okolicznymi włościami. W skład dóbr wchodziło sześć folwarków i dwa awulsy oraz kopalnia siarki nosząca nazwę „Opatrzność Boska”. W tym czasie była ona nieczynna z powodu zalania szybów kopalnianych wodą. Nabywca przyjął na siebie obowiązek „utrzymania aż do śmierci starych przy górnictwie wysłużonych emerytów w Czarkowach” w liczbie ośmiu osób, z zapewnieniem im dotychczasowego lub innego mieszkania<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Tamże. Wojciecha Pusłowskiego uważano za „pioniera uprzemysłowienia Litwy”. Należy jednak stwierdzić, że również przedstawiciele innych znanych rodów zaznaczyli na tym polu swoją obecność. Myślę, że taka ocena jego postaci wynikała rzeczywiście z jego wszechstronnej działalności w zakresie gospodarczym, ale również ze sposobu działania. Jego szybkie wzbogacenie się, prężność i zdecydowanie w podejmowaniu decyzji finansowych, korzystnych dla siebie, były szeroko komentowane w najwyższych sferach ziemiańskich i urzędniczych.

<sup>7</sup> E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt*, [w:] *PSB*, t. XXIX/1, z. 120, s. 427, gdzie informacje o Władysławie. Na temat podziału majątku po Wojciechu Pusłowskim między czterech synów zob. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Oddział Rękopisów, Archiwum Pusłowskich [dalej: BJ, AP], przyb. 403/99, k. nlb., akt rozdziału majątku po Wojciechu i Józefie z Druckich-Lubeckich Pusłowskich spisany w Albertynie 6 VII 1850 r. starego stylu, kopia. Z podziału został wykluczony Tytus, naczelnik powstania 1831 r. powiatu pińskiego. Po jego upadku, nie uzyskawszy zgody władz rosyjskich na powrót do kraju, uznany za przestępcę, osiadł we Francji, gdzie zmarł. Jego ojciec, dla utrzymania prawa dziedziczenia po nim majątku przez braci, pozbawił go wszelkich praw spadkowych i własnościowych z zatwierdzeniem tej decyzji przez Senat Cesarstwa Rosyjskiego. Zob. Z. Zacharewicz, *Pusłowski Adam Tytus*, [w:] *PSB*, t. XXIX/1, z. 120, s. 421–422.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK]. Oddział w Pińczowie [dalej: OP], Księgi hipoteczne dóbr ziemskich powiatu pińczowskiego, sygn. 14, Czarkowy, s. 751–754, kontrakt kupna i sprzedaży zawarty 9/21 III 1849 r.

Był to przełomowy moment w dziejach rodu, ponieważ w efekcie rodzina Pusłowskich rozpoczęła swoją działalność na obszarze Królestwa Polskiego. W tym samym roku brat Władysława, Ksawery, kupił od Radziwiłłów podwarszawski pałac w Królikarni wraz z przyległymi terenami. W ten sposób na stałe związał się z Warszawą. W 1856 r. Ksawery sprzedał Czapskim dobra Wizuny w guberni kowieńskiej, kilka lat zaś później Szembekom dobra w guberni mohylewskiej<sup>9</sup>.

Władysław zajmował się swoimi włościami na Litwie, jeździł do Francji, gdzie był właścicielem winnic w Margaux. W Czarkowach bywał prawdopodobnie sporadycznie i z daleka, poprzez administratorów, obserwował życie nadnidziańskiej posiadłości. Nie przejawiał przy tym jednak większej aktywności w dążeniu do wznowienia wydobywania w kupionej wraz z dobrami ziemskimi kopalni siarki „Opatrzność Boska”<sup>10</sup>.

Na Litwie kontynuował inicjatywy ojca. W zakresie przemysłu szczególną wagę przywiązywał do dwóch ośrodków: fabryki sukna w Albertynie i fabryki papieru w Kuczkuryszkach. Pragnąc przybliżyć warunki i zakres działalności tych zakładów w dołączonym do artykułu Aneksie II, zaprezentowano fragmenty pięciu listów do Władysława Pusłowskiego. Są to bardzo dokładne sprawozdania pełnomocników i zarządców włości w zakresie spraw gospodarczo-finansowych w 1859 r. Tematyka listów dotyczy problemów funkcjonowania zakładów. Należy zaznaczyć, że widać wyraźne dążenie właściciela do modernizacji i powiększenia produkcji, o czym świadczy sprowadzanie i instalowanie nowych maszyn. Kolejnym poruszonym zagadnieniem były kwestie handlowe, kupna surowców do produkcji sukna i papieru oraz zbyt wytworzonych produktów. Urządzenia do fabryk sprowadzono z zagranicy przez port w Królewcu i z Prus Wschodnich. Można sądzić, że surowce niezbędne do produkcji pochodziły głównie z własnych dóbr, ewentualnie od miejscowych, dalszych i bliższych dostawców. Produkty wysyłano do miast litewskich i do Królestwa Polskiego, w tym Warszawy, a także na rynek rosyjski. W listach uwidoczniła się specyfika komunikacji tego regionu, gdzie korzystano z systemu dróg rzecznych. W związku z tym często poruszano problemy taboru rzeczno-nawigacji, żeglugi, stanu wód<sup>11</sup>.

Władysław Pusłowski zmarł w Warszawie w 1859 r., pozostawiając z małżeństwa z Genowefą z książąt Druckich-Lubeckich dwóch nieletnich synów, Władysława Franciszka i Zygmunta Władysława. W myśl przepisów prawa

<sup>9</sup> S. Konarski, *Pusłowski Franciszek Ksawery*, [w:] *PSB*, t. XXIX/1, z. 120, s. 417–418.

<sup>10</sup> S. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 427; U. Oettingen, *Struktura i funkcjonowanie folwarku Pusłowskich w Czarkowach w świetle Inwentarza Dóbr Czarkowy Wielkie z 1859 r.*, [w:] *Szlachta i ziemianie między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2008, s. 129–147.

<sup>11</sup> Zob. Aneks II.

i postanowień rady rodzinnej ich opiekunem został brat zmarłego Ksawery Pusłowski, który też w ich imieniu przejął przysługujący im po ojcu i stryju Franciszku spadek<sup>12</sup>.

Genowefa Pusłowska po śmierci męża wyjechała z synami na Zachód. Dopiero w 1870 r., po powrocie z zagranicy, bracia podzielili się spadkiem. Zygmuntovi przypadła m. in. część dóbr na Litwie oraz nadnidziańskie włości wraz z Czarkowami. Od tego czasu przebywał coraz częściej w Krakowie, co zbliżyło go też do Czarkowów, które stały się ważnym miejscem zamieszkania jego rodziny. O takim podziale spadku, zwłaszcza przejęciu czarkowskiego klucza, zdecydował na pewno fakt zawarcia w tym roku związku małżeńskiego z Marią Moszyńską, której rodzina mieszkała w Krakowie<sup>13</sup>. W ten sposób rodzina Pusłowskich weszła w środowisko galicyjskie.

Zygmunt, oprócz dóbr Czarkowy, położonych w guberni kieleckiej, otrzymał fabrykę papieru wileńsko-kuczkuryską, folwark Kuczkuryski, las Jazowo, czyli Puksztany, położony w pobliżu fabryki, dobra Tauroginy i Syrwidze w guberni kowieńskiej, z miasteczkiem Tauroginy, majątek Chomsk z miasteczkiem o tej samej nazwie w guberni grodzieńskiej i dom w Warszawie na Nowym Świecie. Jego brat Franciszek uzyskał dobra na Litwie, m. in. z fabryką wyrobów sukiennych w Albertynie oraz posiadłością rodową Pieski. Wspólną własnością braci pozostały dobra Telechany z Plantą w guberni mińskiej i „Kopalnia z zakładami siarkowymi w Czarkowach”. Razem z braćmi ojca Ksawerym i Wandalinem stali się również współwłaścicielami 82 placów w Wilnie i domu w Słonimiu. W ten sposób majątek pozostały po Władysławie w wyniku podziału został rozbity na dwie części, nazwane od głównych ośrodków administrowania schedą Albertyńską i schedą Czarkowską<sup>14</sup>.

Zygmunt i Maria z Moszyńskich mieli czworo synów. Najstarszy z braci Emanuel był z wykształcenia i zamiłowania matematykiem, nauki pobierał w Paryżu i Zurychu. Ksawery studiował prawo, filozofię, historię sztuki w Krakowie i Berlinie. Był również poetą-lirykiem<sup>15</sup>.

Zygmunt Pusłowski uchodził za kosmopolitę o rozległych zainteresowaniach, głównie w kierunku humanistycznym. Zasłynął jako koneser, mecenas,

---

<sup>12</sup> APK, OP, Dokumenty do dóbr ziemskich powiatu szydłowskiego, sygn. 6, Czarkowy, s. 157–169, Wypis wierzytelny z posiedzenia rady rodzinnej w Sądzie Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy w dniu 14/26 I 1860 r.

<sup>13</sup> E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 427–428.

<sup>14</sup> BJ, AP, przyb. 403/99, k. nlb., projekt podziału funduszu pozostałego po zmarłym Władysławie Pusłowskim, spisany w Albertynie 27 VIII/8 IX 1870 r. przez Franciszka i Zygmunta Pusłowskich oraz podział majątku po Franciszku Pusłowskim między jego brata Wandalina i bratanków Franciszka i Zygmunta, zapis z 29 V 1874 r. starego stylu.

<sup>15</sup> Tamże, s. 405; E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt...*, s. 429; M. Rostworowski, *Pusłowski Franciszek Ksawery*, [w:] *PSB*, t. XXIX/1, z. 120, s. 418.

koлекcjoner i bibliofil. W życiu kierował się głównie potrzebą rozwoju intelektualnego. Nie wykazywał umiejętności prowadzenia spraw gospodarczych, którymi zresztą interesował się w małym stopniu. Dlatego też jego majątkiem zajmowali się administratorzy i oficjaliści lub oddawał je w dzierżawę. Większą inwencję w tym zakresie przejawiał jego syn Emanuel, któremu ojciec powierzył na początku XX w. prowadzenie czarkowskich włości. Pusłowscy byli rodziną, którą styl życia plasował w kręgu arystokratyczno-ziemiańskiej inteligencji. W końcu XIX i na początku XX w. Czarkowy stały się znaczącym ośrodkiem życia kulturalnego<sup>16</sup>.

Rudę siarki w Czarkowach wydobywano już w końcu XVIII w. W 1869 r. Pusłowscy postanowili po dwudziestoletniej przerwie ponownie uruchomić kopalnię, wykorzystując do tego siły fachowe oraz okolicznych chłopów jako robotników i prowadząc przedsiębiorstwo we własnym zakresie. W 1870 r. przy pomocy sprowadzonych specjalistów wybudowali w Czarkowach nowoczesną hutę<sup>17</sup>.

Pomimo zaangażowania poważnych środków finansowych, wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań w wytopie siarki, a nawet otrzymania w 1885 r. „wielkiego srebrnego medalu” za wyrób końcowy na wystawie rolniczo-przemysłowej w Warszawie zakład ten zawiesił w tymże roku działalność. Wynikało to nie tyle ze złej organizacji, ile zmiany technologii na bardziej czasochłonną i kosztowną, konieczności częstych remontów i strat spowodowanych pożarem. Wszystko to spowodowało, że produkcja stała się deficytowa i nie przynosiła spodziewanych korzyści finansowych. Z analizy źródeł wynika, jak pisze Jan Pazdur, że Pusłowscy w okresie prowadzenia zakładu nie osiągnęli nawet dolnego pułapu swojego planu produkcyjnego<sup>18</sup>.

Po kilkuletniej przerwie fabryka wznowiła działalność. W 1894 r. została zawarta umowa między Zygmuntem Pusłowskim a radcą dworu Konstantym Patkanowem, zamieszkałym na stałe w Petersburgu. W wyniku jej postanowień właściciel nadał Patkanowowi

pełne prawo na całej przestrzeni majątku Czarkowy, powiatu pińczowskiego, guberni kieleckiej, za wyłączeniem sadów, ogrodów i ziemi pod budynkami, robić poszukiwania i dobywać ze środka ziemi rudę siarczaną, z celem wyrobienia z takowej na miejscu w majątku Czarkowy siarki.

<sup>16</sup> Zob. Z. Beiersdorf, *Pałac Pusłowskich w Krakowie. Studium z dziejów palacu-muzeum*, „Rocznik Krakowski” 1988, t. 54, s. 137–178; E. M. Rostworowski, *Popioły i korzenie...*, s. 259–265, 402–410, 420–445; M. Rostworowska, *Czas nie stracony...*, s. 22–24; W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. II, Londyn 1967, s. 132–133.

<sup>17</sup> J. Pazdur, *Siarka z kopalni w Czarkowach nad Nidą (1798–1903 r.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1973, nr 2, s. 191–212.

<sup>18</sup> Tamże, s. 198, 204, 207. Zob. też BJ, AP, przyb. 403/99, k. nlb., Bilans Zakładów Siarkowych w Czarkowach za rok 1883.

Patkanow otrzymał również zezwolenie na korzystanie z pokładów gipsu. Umowę zawarto na 25 lat, do 1919 r. Dotyczyła ona też bezpłatnego wydobywania gliny, piasku, kamienia i innych surowców potrzebnych do budowli i urzędzeń. Wszystko to za odpowiednią opłatą<sup>19</sup>.

W lutym 1898 r. Patkanow wszelkie swe prawa do pokładów rudy siarkowej w Czarkowach przełał na gen. Włodzimierza Ochotnikowa, barona Teofila Meyendorfa, gen. Aleksandra Kirijewa i Aleksego Mordwinowa. Powstała w tym składzie spółka prowadziła eksploatację aż do wyczerpania złoża w 1903 r. Jednak na zaprzestanie działalności wpłynęły też trudności finansowe zakładu i nieporozumienia z właścicielem, dotyczące nieterminowego wypłacania należności oraz szkodliwego wpływu przedsiębiorstwa na okoliczne środowisko przyrodnicze. To ostatnie wiązało się z rabunkową gospodarką złoża, stosowaniem od kilku lat sycylijskiej metody wytapiania siarki (w prymitywnych piecach murowano-ziemnych) i ulatnianiem się w trakcie tego procesu produkcyjnego trujących substancji<sup>20</sup>.

Dobrami litewskimi Zygmunta Pusłowskiego, podobnie jak czarkowskimi w Królestwie, zajmowali się zarządcy lub były one oddawane w dzierżawę. W wyniku zawartej umowy, od stycznia 1910 r. folwark Kuczkuryszki i lasy w Puksztanach oraz pozostałości z majątku Tauroginy i Syrwidze w pow. nowoaleksandrowskim były administrowane przez Ludwika Modlińskiego. Do czynności administratora należał m. in. obowiązek czuwania nad budynkami papierni w Kuczkuryszkach i nad jej inwentarzem, objętym osobnym kontraktem z dzierżawcą<sup>21</sup>.

Od stycznia 1911 r. fabryka papieru i masy drzewnej w Kuczkuryszkach została wydzierżawiona na przeciąg 27 lat za określony roczny czynsz. Z tego czynszu dzierżawca obowiązany był opłacać do Banku Wileńskiego ratę w ramach ciężącego na majątku Kuczkuryszki i Puksztany długu, wynoszącego 65 000 rubli. Na początku 1912 r. Emanuel zaangażował się w przedsięwzięcie mające na celu sprzedaż żwiru ze swojego majątku na potrzeby kolei petersburskiej i poleskiej oraz ewentualnej budowy dworca towarowego. Przewidywał, że w razie pomyślnego rozwoju sytuacji żwir ten można by dostarczać przez

---

<sup>19</sup> BJ, AP, przyb. 484/99, k. nlb. Wyciąg aktu z księgi hipotecznej majątku Czarkowy powiatu pińczowskiego guberni kieleckiej, zawierający treść umowy z 21 VI/3 VII 1894 r., sporządzonej przez rejenta Karola Frycza w Kielcach, wydany Zygmunтови Pusłowskiemu 18/30 VII 1894 r.

<sup>20</sup> Tamże, k. nlb. Wyciąg z hipotecznego wykazu majątku Czarkowy Wielkie, odnoszący się do umowy z 1894 i 1896 r., informujący o przelaniu praw przez Patkanowa, sporządzony w Kielcach w maju 1902 r. oraz list dyrektora fabryki A. Kuskowskiego do hrabiego Zygmunta Pusłowskiego w sprawie odstąpienia praw dzierżawcy fabryki na korzyść właściciela, pisany w Czarkowach 14/27 XII 1902 r.

<sup>21</sup> BJ, AP, przyb. 957/99, k. nlb., list z warunkami umowy do Emanuela Pusłowskiego od administratora, z 6/19 XI 1909 r.

kilkadziesiąt lat, co dawałoby stały dochód. W maju 1914 r. interes zrobiony na żwirze okazał się o wiele korzystniejszy niż przewidywał. W związku z tym planował zintensyfikowanie działań w tym zakresie, zwłaszcza po projektowanym wybudowaniu bocznic do żwirowni<sup>22</sup>.

Generalnie sytuacja dóbr litewskich nie przedstawiała się dobrze, co wiązało się ze wspomnianym zadłużeniem i z obowiązkiem jego spłaty. Emanuel określił to jako „miecz Damoklesa” wiszący nad całokształtem interesów litewskich. W zakresie interesujących nas spraw przemysłowych uwidoczniły się tu działania mające na celu utrzymanie produkcji w fabryce w Kuczkuryskach, wykorzystanie zasobów leśnych jako źródła drewna na sprzedaż oraz działanie terpentyniarni, a także sprzedaż żwiru dla celów budowlanych. Działalność ta potwierdza kierunek rozwoju gospodarczego całego tego obszaru, którym było eksploatowanie miejscowych surowców: lasów i kopalni i ich wykorzystanie w określonych gałęziach przemysłu. W tym czasie w czarkowskich włościach fabryka siarki zaprzestała już działalności. Folwarki dostarczały płody rolne. Właściciel zdawał sobie sprawę z konieczności usprawnienia gospodarowania oraz większego zaangażowania w przetwórstwo artykułów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a także miejscowych surowców mineralnych. W związku z tym w początkach 1914 r. rozpoczął budowę cegielni w Rzemienowicach, planował również uruchomienie młeczarni<sup>23</sup>.

Na początku sierpnia 1914 r. Emanuel, będący od 1913 r., po śmierci ojca, prawowitym właścicielem majątku, dokonał jego oceny pod względem finansowo-gospodarczym. Szczególny nacisk położył na określenia zobowiązań i długów. Było to związane z wybuchem wojny. Z zestawienia tego nie wyłaniał się ogólnie dobry stan majątku. Znaczna część środków czerpana była z pożyczek (od banków, Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i osób prywatnych), których spłaty były bardzo poważnym składnikiem rozchodu. Ważne jednak, że część tych pożyczek szła na usprawnienie gospodarki i przedsięwzięcia o charakterze długoterminowym<sup>24</sup>.

Zespół fabryczny w Albertynie, będący na początku XX w. własnością bratanka Zygmunta, Władysława, rozwijał się cały czas, rozszerzając asortyment produkcji. Stanowił w tym czasie centrum przemysłowe Nowogródzczyzny. Działały tu fabryki sukna i gobelinów, papieru, smarów. W 1912 r. Władysław nabył dobra i hutę w Chlewiskach. W sprawach gospodarczych i finansowych korespondował z Emanuelem. Można sądzić, że współpraca

<sup>22</sup> Tamże, przyb. 426/99, k. nlb. Stan obecny majątku, sporządzony przez Emanuela w Krakowie 20 III 1912 r. Na początku dopisek: „uzupełnione 3 sierpnia 1914”.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, przyb. 426/99, k. nlb. Plan spłacenia długów na 1914 i 1915 r. i wyliczenia z tym związane.



ta układała się dobrze. Świadczą o tym m. in. udzielane sobie nawzajem poręczenia dotyczące pożyczek. W latach I wojny światowej Władysław zaopiekował się majątkiem Emanuela i Ksawerego. Poprzez swoich pełnomocników prowadził m. in. sprawy gospodarcze i finansowe czarkowskich włości<sup>25</sup>.

Pokazując jednostkowe inicjatywy w zakresie przemysłu, warto umieścić je na szerszym tle rozwoju gospodarki na Litwie i północno-zachodniej Białorusi (w ujęciu współczesnym), ponieważ na tym terytorium Pusłowscy koncentrowali swoją działalność.

Na rozwój przemysłu na tym obszarze duży wpływ miały czynniki przyrodnicze: ukształtowanie terenu, klimat, sieć wodna. Przemysł związany był z rolnictwem i zasobami naturalnymi, głównie lasami<sup>26</sup>. Istniała współzależność między lokalizacją zakładów przemysłowych a bazą surowcową. To też było uzależnione od możliwości transportu, do którego wykorzystywano sieć rzeczną, a począwszy od lat 70. XIX w. również kolej. Z wykorzystaniem płodów rolnych i hodowlanych oraz kopalin rozwijało się piekarstwo, młynarstwo, gorzelnictwo, browarnictwo, przemysł tytoniowy, garbarski, skórzaný, włókienniczy, drzewny (tartaki), papierniczy, mineralny, ceramiczny, szklany, budowlany, farbiarski, a także metalowy; powstawały fabryki zapalek, mydła, świec. W XIX w. głównym towarem eksportowym z tego obszaru, wysyłanym na Zachód, były zboże i drewno. Splawiano je Niemnem do Kłajpedy i Królewca. Żegluga śródlądowa na Niemnie wyglądała inaczej na terenie Prus i Rosji. Pruski odcinek rzeki w latach 70. XIX w. został uregulowany. Po stronie rosyjskiej Niemen był żeglowny tylko w niektórych okresach, co było poważną przeszkodą w rozwoju kontaktów handlowych ziem litewskich

---

<sup>25</sup> BJ, AP, przyb. 490/99, k. nlb., różna korespondencja z lat 1915–1918, dotycząca Czarkowów; przyb. 967/99, k. nlb., list Władysława Pusłowskiego do Emanuela z 18 III 1914 r.; A. Szklarska-Lohmanowa, *Pusłowski Władysław*, [w:] *PSB*, t. XXIX/1, z. 120, s. 422–423. Emanuel, służąc w armii austro-węgierskiej, zginął w maju 1915 r. na froncie. Jego brat Ksawery został aresztowany przez rosyjskie władze i na okres wojny zesłany do Moskwy. Była to kara za pomoc udzieloną strzelcom Józefa Piłsudskiego, w czasie ich walk nad Wisłą we wrześniu 1914 r.

<sup>26</sup> Przykładowo, w powiecie słonimskim główne zajęcie mieszkańców stanowiło rolnictwo i uprawa lnu oraz przemysł leśny. Trudniono się również hodowlą bydła i owiec. W 1870 r. na obszarze powiatu funkcjonowało 106 fabryk. Wśród nich było 7 fabryk sukna (zatrudniających 793 robotników), 12 gorzelni, 21 wytwórni terpentyny, 13 garbarni, 4 browary, 1 huta szklana. Z kolei na obszarze guberni kowieńskiej w 1881 r. było 573 fabryki i zakłady rękodzielnicze. Ważniejsze z nich to: 90 gorzelni, 87 garbarni, 25 zakładów wyrabiających wapno, 12 browarów, 11 fabryk do sycenia miodu, 5 fabryk tytoniu, 4 parowe młyny, 3 fabryki szpagatu i sznurów, 3 wyrobów z miedzi, 2 fabryki odlewów żelaznych, 1 gwoździarnia, 1 fabryka do mielenia kości, 1 mydlarnia. Zob. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. IV, Warszawa 1883, s. 532; t. X, Warszawa 1889, s. 826.

z nadbałtyckimi portami. Handel miejscowy skoncentrowany był w rękach ludności żydowskiej<sup>27</sup>.

Pomimo ograniczeń i przeszkód, w tym związanych z polityką celną różnych państw, obszar litewsko-białoruski był drugim, po Królestwie Polskim, przodującym w rozwoju przemysłu na ziemiach imperium rosyjskiego. Ziemiańscy Polacy byli główną grupą oddziałującą na życie gospodarcze tych terenów.

Celem artykułu było zwrócenie uwagi na działalność rodziny Pusłowskich w zakresie rozwoju przemysłu. Należy stwierdzić, że była ona szczególnie widoczna w 1. połowie XIX w. na Litwie. W późniejszym okresie, prowadząc dalej swoje włości i przedsiębiorstwa na Litwie, rodzina przeniósła się z działaniami gospodarczymi na obszar Królestwa Polskiego. Wiązało się to na pewno z antypolską polityką władz carskich po powstaniu listopadowym, a zwłaszcza styczniowym. W Królestwie główną zasługą Pusłowskich było założenie fabryki siarki w Czarkowach, w regionie prawie zupełnie pozbawionym przemysłu.

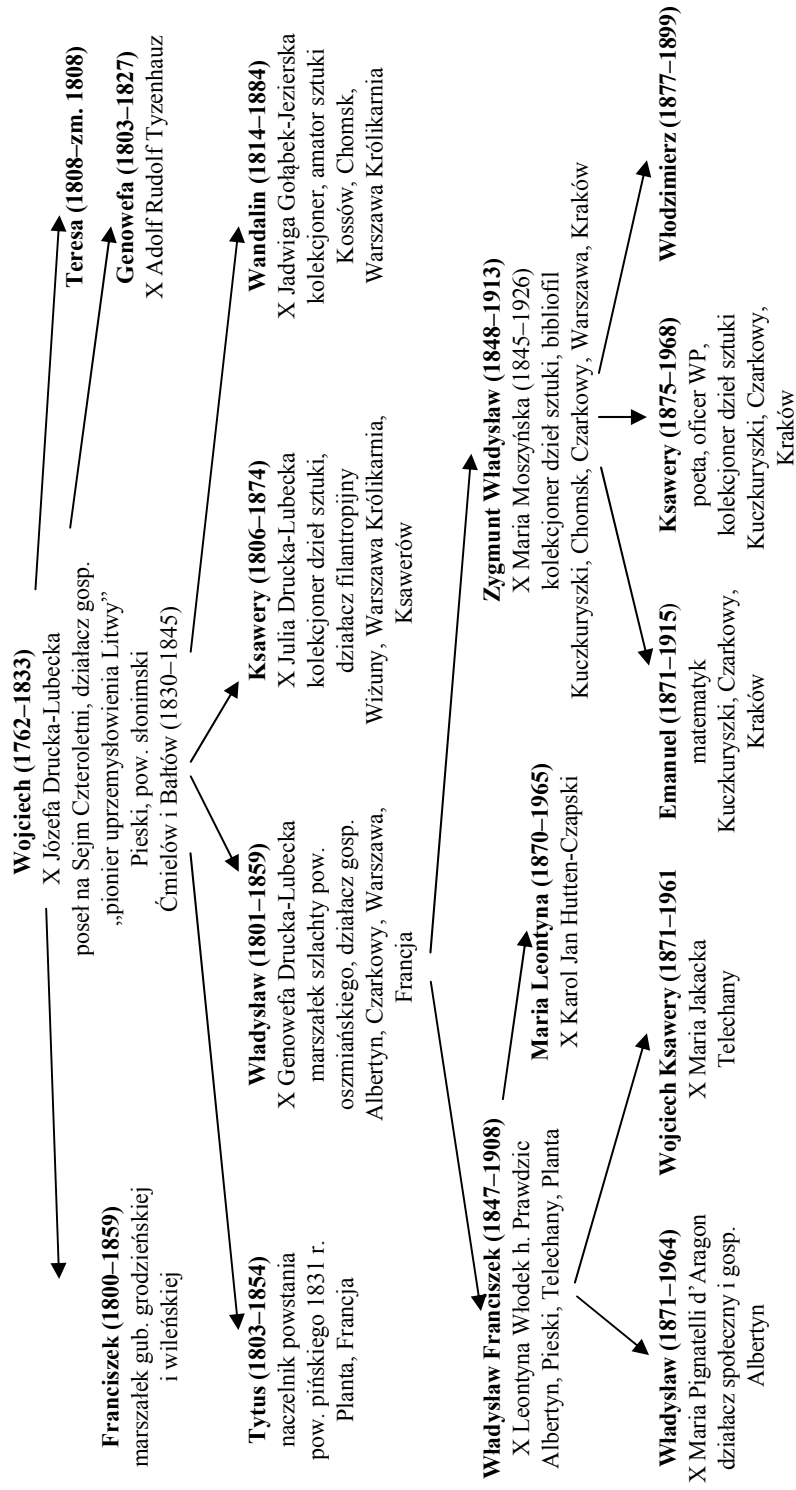
Dla bliższego przyjrzenia się działalności tej rodziny w zakresie spraw gospodarczych na terenie Litwy niezbędne jest sięgnięcie do materiałów różnych instytucji, zgromadzonych w archiwach białoruskich, litewskich i w Petersburgu. Jest to konieczne, ponieważ archiwum gospodarcze Pusłowskich nie zachowało się. Dlatego prezentowany tekst ma charakter sygnalizacyjny, zwracając uwagę na rodzinę, która poprzez działalność w sferze kulturalnej, społecznej i gospodarczej zapisała się w widoczny sposób w historii ziem litewskich i polskich.

---

<sup>27</sup> Zob.: J. Stanielewicz, *Związki handlowe ziem polskich z Bałtykiem w latach 1815–1914*, Szczecin 1991; S. Łaniec, *Białoruś w drugiej połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997, s. 119–142. Więcej o sytuacji społecznej i gospodarczej (w zakresie rolnictwa, hodowli i obrotu ziemią) ziemiaństwa zob.: R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie kresów północno-wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001.

## Aneks I

### Potomkowie Wojciecha i Władysława Pusłowskich



**Aneks II<sup>1</sup>***Teksty źródłowe**Nr 1**1859 VIII 25/6 IX, Kuczkuryszki. List Alojzego Buchholtza do Władysława Pusłowskiego*

[- -]

Z materiałów prowadzonych na wicinie<sup>2</sup> JW Pana z Królewca przez Aleksandra Hercyk 109 colly<sup>3</sup> dla Kuczkuryszek już 92 jest w papierni, reszty tymi dniami się spodziewam. Artykuły na tejsze wicinie pozostałe dla Albertyna wypłynęły z Kowna w dalszą drogę dnia 1/13 sierpnia. O machinie do ługowania szmat miałem wiadomość, że przeszła przez [...] Jurborską<sup>4</sup> i wkrótce do Kowna nadpłynie. Od wymienionych 109 colly opłaciłem Fejnbergowi cło w Jurborgu i kosztą ekspedycji 260 rs 39 k. Za albertyńskie JW Pana 19 rs 97 k. [...] ludzi 3 rs 27 k. Fejnberg dał do rąk Aleksandra Hercyk na dalsze kosztą spławu 20 rs. Cło za wodę Vichy 49 rs.

Podobno sól i szyszki już w drodze, ale nie mam żadnego zawiadomienia ani od Jacobiego, ani od Fejnberga. Z Albertyna nadesłano wojłoków<sup>5</sup> zagranicznych na pierwszą zimną prasę sztuk 6, na drugą zimną sztuk 5, gdyż jeden zostawili sobie na model, ale co najpilniej nam jest potrzebny, na 3 cylindry gorące, dotąd nie nadszedł. Nie wiedząc do kogo się udać o przyspieszenie dostawy jego do papierni, upraszam JW Pana o wydanie w tym względzie swego rozkazu.

Pan Albin przysłał mi rysunki jak dalej kontynuować robotę nowego koła wodnego do projektowanych holendrów<sup>6</sup>. Trzy ronda już złożono. Teraz sztancują miejsca, w których osadzone będą [...]. Dziesięciu parobków telechańskich przed tygodniem odprawiłem do domów, gdyż byli ukończyli zostawioną i oznaczoną im robotę. Teraz gdy Pan Albin zainformował, jak ją dalej prowa-

<sup>1</sup> Przy przygotowaniu fragmentów listów do publikacji zmodernizowano pisownię i interpunkcję. Zachowano brzmienie niektórych wyrazów i szyk zdań, chcąc przybliżyć ówczesny sposób wypowiedzi. W listach występują rosyjskie miary pieniężne: ruble srebrne – rs, kopiejki – k. W przypadku nieczytelnego wyrazu stawiano w nawiasie prostokątnym trzy kropki. Pominięte fragmenty tekstu oznaczono symbolem: [- -]. Podczas opracowania tekstów źródłowych w dużym stopniu wykorzystano zalecenia zawarte w: I. Ichnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. VII, s. 99–124.

<sup>2</sup> Wicina – łódź służąca do przewozu towarów używana na Niemnie i jego dopływach.

<sup>3</sup> Colli – nazwa stosowana w spedycji towarów, określająca jednostkę, skrzynię, pakunek.

<sup>4</sup> Jurborg – miasto na Litwie nad Niemnem, gdzie znajdowała się komora celna.

<sup>5</sup> Wojłok – filc gorszego gatunku, produkowany z wełny odpadowej i sierści zwierzęcej (zwykle z runa owczego).

<sup>6</sup> Holender – urządzenie do mielenia masy papierniczej.

dzień napisałem do Heybowicza, by zaraz wyprawił na powrót cieślę Jana Bogdanowicza i dodał mu 6 parobków zdatnych do siekiery, jakich sam wybierze.

Stolarze wileńscy robią nowe holendry.

Stolarze kuczuryscy dopełniają różne reperacje wewnątrz fabryki, które zawsze się zdarzają. [- -]

Dom [...] Heyman trzyma za procenta od 18 000 rs zatem z kapitału nic nie wpłacono. Dotąd Rząd Gubernialny nie zgadza się wystawić go na licytację, a w razie zgody, to niżej 18 000 nikt go nie kupi. Ale by był zdatnym na rezydencję dla JO Księżnej<sup>7</sup>, to należałoby cieplarnie przerobić na pokoje mieszkalne co około 3000 rs kosztować może. [- -]

Wszelkie roboty z powodu kolei żelaznej płacą się prawie w dubelt, dlatego też i przerabianie fabryki daleko więcej kosztuje niż w zwyczajnych okolicznościach.

[- -]

*Oryginał, rkps, BJ, AP, przyb. 553/99, k. nlb.*

## Nr 2

*1859 IX 8/20, Wilno. List Alojzego Buchholtza  
do Władysława Pusłowskiego*

[- -]

Dziś z powodu Święta Narodzenia NMP fabryka nieczynna, wyrabiał się ostatni na maszynie nr 6 klej wagi na funt<sup>8</sup> 10. Żądania kupujących zawsze są jednostajne. O wołokach angielskich na cylindry gorące żadnej nie mam wiadomości. Czterech stolarzy albertyńskich przygotowują wielkie koło wodne do projektu nowych holendrów, już wyźłobili w rondach miejsca na [...], teraz heblują na nie deski.

Czterech stolarzy i chłopiec najęci z Wilna robią kaduszki<sup>9</sup> do chloru, bo dawne spróchniały. Za tydzień ich oddalę, bo już i dni zaczynają się skracać. Dziś rano był mróz biały, a zimno z wiatrem i deszczem ciągle panuje. Domu z ogrodem w Wilnie zdanego do rezydencji JO Księżnej Ministrowej nie dostanie za sumę oznaczoną 15 000 rs. Obecnie panuje tu jakaś mania kupowania, prawie bez względu na wartość, którą płacą podwójnie. To musi ustać, bo nie sądzę, by kolej żelazna przyczyniła się znacznie do podniesienia ceny lokalów miejskich.

[- -]

*Oryginał, rkps, BJ, AP, przyb. 553/99, k. nlb.*

---

<sup>7</sup> Chodzi o żonę Ksawerego Druckiego-Lubeckiego Marię Scipio del Campo.

<sup>8</sup> Funt – miara masy rosyjska i nowopolska odpowiadająca 0,40 kg.

<sup>9</sup> Kaduszka – naczynie z klepek drewnianych.

## Nr 3

*1859 IX 12/24 IX, Albertyn. List Przesmyckiego  
do Władysława Pusłowskiego*

[- -]

Blachy potrzebne do prasy na ramy do [...], rury do pieców i rozmaite drobne roboty, które w długości około 2 arszynów<sup>10</sup>, a szerokości arszyna trzymają. Taka blacha jedna cieńsza waży około 12 funtów, a grubsza około 16 i coś częściami do 18. Takich po 100 sztuk to niewielki zapas na miarę rozchodu, a od gabara<sup>11</sup> blacha zbyt gruba, do takich robót niezdatna. Na piece zaś blacha z gabara użyteczniejsza niż [...]. Niewiele mamy w zapasie żelaza do okucia kół, a najzdatniejsze szyny trzymające 2 cale<sup>12</sup> szerokości, a ¼ cala grubości warto by sprowadzić funtów z pięćdziesiąt na zapas, a także na podkowy żelaza kutego w snopkach funtów kilkanaście. [- -]

Co do wyprzedaży sukna przez kogoś jakoby taniej 2%. Gizel p. Herbsta (jeśli nie skłamał), niechby choć od jednego postawu zanotowała numer, a wówczas można by wiedzieć, kto z fabryki to sukno kupował. [...] zaś najuroczyściej zapewnia, że do Warszawy sukna nie posyłała. Użalenie się Gizeli p. Herbst, że nie przysyłają asortymentu żądanego, być może pochodzi stąd, że z wiosną w połowie tylko żądanej ilości sukna wysłano, a co się tyczy kolorów nigdy dotąd nie objawiali swego niezadowolenia, ani też prosili o światlejsze. Fabryka więc wysyła to co ma gotowego.

Okna dubeltowe w pałacu nakładają się. Ogrodnik dość troskliwie pielęgnował kwiaty i [...] wsadzone, lecz po długich upałach jesienne słabo rosną, a letnie przed tygodniem pomarzęły. [- -]

Z kasy tutejszej lokowane 3000 rubli do Piesek już powrócono.

Bortnowski z barką 4 dni czekał na szyszki w Kownie, nareszcie z 43 beczkami odpłynął. Kruk z barką na Świsłoczy nie zabrał wszystkiego z wiciny. [- -]

Zboże znowu staniało, za żyto i 5 rs nie płacą. Kartofle nie urosły, a niektórzy kontraktują gorzałkę po 40 k. wiadro<sup>13</sup>. Z połowych robót tylko cząstka kartofli zostanie do zbioru na następny tydzień. [- -]

*Oryginał, rkps, BJ, AP, przyb. 554/99, k. nlb.*

<sup>10</sup> Arszyn – rosyjska miara długości odpowiadająca ok. 0,71 m.

<sup>11</sup> Gabar – barka ze stali o płaskim dnie. Na ziemiach polskich używana od ok. połowy XIX w.

<sup>12</sup> Cal – jednostka miary długości, ok. 0,025 m.

<sup>13</sup> Wiadro – rosyjska miara pojemności płynów wynosząca 12,3 litra.

Nr 4  
1859 IX 15/27, Kuczkuryszki. List Alojzego Buchholtza  
do Władysława Pusłowskiego

[ - - ]

Wczoraj otrzymałem list od J. Jacobi z Królewca z dnia 9/21 września 1859 roku w którym donosi, że otrzymał z zagranicy: 1 pakę z pompą parową, 8 rol blachy ołowianej, 1 fasę<sup>14</sup> z rurami ołowianymi<sup>15</sup> i wysłał S. Fejnbergowi do dalszej ekspedycji oraz piszę, że stosownie do dyspozycji JW Pana przeznaczona dla papierni blacha ołowiana. Dla Albertyna pompa parowa i rury ołowiane, i aby te ostatnie z Kowna do Albertyna wysłać barką JW Pana, która tam była posłana dla zabrania 43 fas [...], jeżeli zaś już odpłynęła, to wysłać je przez Wilno do Albertyna, bo taniej niż wprost łądem. W tym więc sensie piszę dziś Fejnbergowi w Kownie, jak ma postąpić. Dnia 14/26 września 1859 roku z Kasy Wileńsko-Kuczkuryskiej do kantoru S. H. Heymann w Wilnie na rachunek Samuela Antoniego Fraenkla<sup>16</sup> wniosłem 3000 rs, a kwit odesłałem Panu Paprockiemu jak zwykle dla wymiany. W ogóle więc wniosłem na pomienione konto rubli 22 000.

W fabryce wszystko zwyczajnym idzie trybem. Cieśla Jan Bogdanowicz z 6 parobkami taurogińskimi składa wał do koła wodnego projektujących się holendrów.

[ - - ]

*Oryginał, rkps, BJ, AP, przyb. 553/99, k. nlb.*

Nr 5  
1859 IX 22/4 X, Albertyn. List Przesmyckiego  
do Władysława Pusłowskiego

Jaśnie Wielmożny Panie,

Raportowałem JW Panu, że Michałowski zostawił parochod<sup>17</sup> z gabarem i uszedł z barką lekko [...], z którą dla niedostatku wody musiał zatrzymać się o 4 mile przed Pińskiem. Na furmanki więc telechańskie i chomskie zabrano świece i wełny wańtuchów<sup>18</sup> 64, a pod 40 wańtuchów wzięto obce furmanki do

<sup>14</sup> Fasa – rodzaj opakowania o różnej objętości w zależności od przewożonego towaru.

<sup>15</sup> Przy tych wyliczeniach podane numery opakowań i przypuszczalnie opłacone cło, co pominęłam.

<sup>16</sup> W tym wypadku chodzi o dom bankowy w Warszawie założony przez Samuela Antoniego Fraenkla.

<sup>17</sup> Statek parowy w języku rosyjskim.

<sup>18</sup> Wańtuch – nazwa określająca grube płótno konopne na worki lub opakowanie, wór z tego płótna.

Pińska po 60 k. od wańtucha i wełna holowana w domu Mejera Lewina, na krótki czas, gdyż nie bawiąc, sprowadzę do Telechan, a dla fabryki na miarę potrzeby dostarczać furmankami będę. Barka bowiem po Szczarze<sup>19</sup> w tym czasie przejść nie może. Po małych deszczach woda nieco przybyła, lecz i znowu opadła. Michałowski zaś z barką próżną poszedł na powrót do parochodu, a urządzić się będzie stosownie do stanu wody, której jeśli znacznie nie przybędzie, to nie ma nadziei sprowadzić parochodu do Pińska.

Modzelewski z wiciną 14/26 września przepłynął Grodno. Wicina pewno Szczarą nie przejdzie. Wysyłam na [...] barkę.

Od Bortnowskiego z barki płynącej z szyszkami w tym czasie nie otrzymałem wiadomości, a barka ze Świsłoczy<sup>20</sup> z farbami z małym zupełnie [...] ledwo [...] dobiła się do Słonimia.

Raport fabryczny za sierpień odesłany przez Budrewicza do Piesek. W nim wyliczono, że w sierpniu sprzedano sukna i flaneli postawów<sup>21</sup> 810 za 37 641 rs 10 k. netto, a do Warszawy wysłano postawów 131 za 5532 rs 43 k. [- -]

Odnośnie zboża, nic stanowczego dziś wiedzieć nie można. Żydzi na handel nie kupują, a na potrzeby do miasteczek włościanie na targi dość przywożą. Drzewo dla fabryki przygotowywane.

Dołączone raporty ekonomiczne i prowentowe<sup>22</sup> z dóbr oraz Kasy Chomskiej, wiadomości o stanie Kasy Albertyńskiej także. List z Londynu i dwa od Bucholtza, od którego dwa uprzednie odesłane do Piesek.

Nie ustępuje zupełnie karbunkuł<sup>23</sup> z tutejszych okolic. W tych czasach na wsi Szydłowieckiej trzy konie upadły. Koło Wilna dużo ludzi poumieralo z karbunkułu, pono używali mięsa z bydła zarażonego.

JW Pana

Najniższy sługa

Przesmycki

*Oryginał, rkps, BJ, AP, przyb. 554/99, k. nlb.*

---

<sup>19</sup> Szczara – lewy dopływ Niemna.

<sup>20</sup> Świsłocz – lewy dopływ Niemna.

<sup>21</sup> Staropolska jednostka miary tkanin wynosząca 30 łokci polskich, tj. ok. 20 m długości. W późniejszym czasie w zależności od rodzaju materiału mogła ulegać zmianom.

<sup>22</sup> Prowent – dochód z majątku ziemskiego.

<sup>23</sup> Ropna infekcja mieszków włosowych, czyrak mnogi.



*Urszula Oettingen*

**The commitment of Pusłowski family to development  
of industry in Lithuania and the Kingdom of Poland  
in 19<sup>th</sup> and the beginnings of 20<sup>th</sup> century**

Summary

The aim of this article is to show the aristocratic and gentry activity of the Pusłowski family in economic field with special regard to industry.

The Pusłowski family came from Lithuania. They achieved great importance owing to Wojciech Pusłowski (1762–1833) who strengthened the financial and social status of the family by managing the economic affairs. With his activity in the first half of the 19<sup>th</sup> century he laid the foundations for development of agricultural, food, timber, paper, mineral, textile and leather industry on the territory of Lithuania. He founded brickyards, sawmills, cloth factories, papermills, mills, breweries, tar plants, distilleries, tanneries, turpentine factories and he also built roads. He dealt with trade on a large scale. He used to it water communication: the River Niemen and its tributaries. He brought modern machines to his factories. In production he used the natural resources of Lithuania, especially the abundance of forests. The most well-known centres included paper factory in Kuczkuryski, cloth factory in Chomsk and the factory with its settlement in Albertynin in the vicinity of Słonim, which produced cloth, carpets, linen and hardware.

One of his five sons, Władysław (1801–1859), followed in his father's footsteps. He inherited the most important factories and a gift for managing the economic affairs. In the enclosed Annex II there were presented fragments of letters from 1859 which were addressed to him. In them his plenipotentiaries informed him exactly of economic and financial affairs of his property.

Carrying on their industrial activity in Lithuania, in the middle of the 19<sup>th</sup> century the Pusłowski family bought lands on the territory of the Kingdom of Poland in Warsaw and Czarkowy on the River Nida. In Czarkowy at the beginning of the 1870s they built a modern plant to smelt sulphur from the ore that was found in the area. At the beginning of the 20<sup>th</sup> century the Pusłowski family also owned ironworks in Chlewiska.

Economic activity of the family was marked most of all in Lithuania. Not without reason Wojciech Pusłowski was recognized as the pioneer of its industrialization.